

Materialy na lipiec i sierpień 2020 dla wspólnoty Żywego Różańca przy PMK w Berlinie

1. Modlimy się w papieskiej intencji Apostolstwa Modlitwy: (więcej na ten temat w dzisiejszej formacji na lipiec)

EWANGELIZACYJNA:

Za cierpiących, aby pozwalając się dotknąć Sercu Jezusa, odnaleźli drogi życia.

Nie wiem, jaka sytuacja będzie na świecie w czerwcu, jeżeli chodzi o pandemię, ale na pewno będzie ona kojarzona z ludzkim cierpieniem. Tym fizycznym, kiedy wielu ludzi na świecie zmarło zarażonych koronawirusem, a może jeszcze bardziej – z duchowym. Dla wielu ludzi kwarantanna i pozytywny wynik testu były związane z lękiem o zdrowie i życie swoje czy najbliższych. Jak odnaleźć się w tej sytuacji, która nas wszystkich przerosła? Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko niczym dziecko poczuć przy sobie bicie Serca, które kocha bardziej niż serce matki. Dotknąć, przytulić się do Serca Jezusa, które zostało przebite na krzyżu z miłości do nas. Tylko taka miłość uzdrawia cierpienie, ból, lęk i samotność.

2. Modlimy się również w naszych intencjach:

- Maryjo spraw aby chrześcijańskie rodziny, żeby mogły być gorliwe w wierze i służbie Kościołowi, sprzyjając tym samym rodzeniu się i rozwojowi nowych powołań kapłańskich i zakonnych.

- Niewiasto boleści, Matko żywych! Dziewico pod Krzyżem, nowa Ewo, bądź naszą przewodniczką na drogach świata, naucz nas żyć miłością Chrystusa i szerzyć ją, stać w raz z Tobą pod niezliczonymi krzyżami, na których Syn Twój wciąż jest krzyżowany.

- Niewiasto wiary, pierwsza spośród uczniów! Dziewico Matko Kościoła, pomóż nam zawsze zdawać sprawę z nadziei, która jest w nas, ufając w dobroć człowieka i w miłość Ojca.

- Pokorna służebnico Pańska, chwalebna Matko Chrystusa! Dziewico wierna, święte mieszkanie Słowa, naucz nas wytrwałości w słuchaniu Słowa, uległości wobec głosu Ducha, uwagi na Jego apele w skrytości sumienia oraz na Jego przejawy w wydarzeniach historii.

- Módlmy się w intencji Mirki o zdrowie dla niej

4. Formacja różańcowa - lipiec 2020

Nasz Zbawiciel powiedział, że „gdzie są dwaj albo trzej zebrani” (Mt 18, 20) w Jego imię, tam On jest pośród nich. Dlatego na każdą modlitwę odmawianą przez wspólnotę Kościoła Bóg patrzy ze szczególną miłością i z wyjątkowym upodobaniem.

Często bywa tak, że sprawy oczywiste są dla nas tak jasne, że nigdy się nad nimi nie zastanawiamy. Dopiero w sytuacjach granicznych próbujemy uświadamiać sobie, co dokładnie oznaczają pewne słowa, których używamy każdego dnia, także w odniesieniu do Boga i Kościoła. W każdą niedzielę recytujemy słowa Credo, powtarzając, że wierzymy w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Warto zadać sobie pytanie, co rozumiemy przez stwierdzenie, że Kościół jest powszechny, czyli katolicki.

Ostatnie wydarzenia związane z pandemią koronawirusa uświadamiają nam, w jak pełnym globalnych połączeń świecie żyjemy. Tak łatwo dziś przemieszczać się z miejsca na miejsce, a przy okazji także przewozić ze sobą różnego rodzaju zagrożenia. Jednak o Kościele nie mówimy, że jest globalny, ale powszechny. Kościół nie jest bowiem globalną korporacją. Jest katolicki, dlatego że orędzie Jezusa Chrystusa jest skierowane do każdego człowieka. A my razem z papieżem polecamy Bogu potrzeby naszych braci i sióstr.

Duch misyjny

Paulina Jaricot, założycielka Żywego Różańca, od dzieciństwa była przejęta życiem katolików w dalekiej Azji. Często słuchała opowiadań o ich życiu w Chinach. Rozpoznawała wyraźnie, że Kościół to wspólnota, która przekracza granice państw oraz kontynentów, ponieważ Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie odnosi się do każdego człowieka. Jej zaangażowanie się w promocję misji było spowodowane pragnieniem, aby każdy mógł dotknąć tego szczęścia, jakim jest odkrycie bezwarunkowej miłości Boga.

Sługa Boża Paulina odznaczała się ogromnym poczuciem odpowiedzialności za braci i siostry w miejscach, w których wyznawanie wiary napotykało przeszkody i trudności. Dzieło Żywego Różańca powstało jako odpowiedź na pragnienie, aby budować oddolnie małe wspólnoty, które trwają w jedności z Bogiem. Duch misyjny, którego Paulina Jaricot zaszczepliła w sercach swych braci i sióstr, jest do dziś umocnieniem dla całego Kościoła. Z tego powodu dzieło Żywego Różańca w swojej istocie ma prowadzić do rozważania tajemnic z życia Jezusa i Maryi oraz jednocześnie otwierać serca wierzących na potrzeby Chrystusa obecnego w drugim człowieku, szczególnie tym z krajów misyjnych.

Jezus pragnie zbawienia każdego człowieka

Powszechność Kościoła wyraża się w rozpoznaniu, że tam, gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół, który ma pełnię środków zbawienia oraz jest posłany do wszystkich narodów świata. Orędzie Ewangelii jest stałe i aktualne w każdym czasie i w każdej kulturze, choć wyraża się na różne sposoby w zależności od lokalnych tradycji.

Modlitwa różańcowa jest wyrazem pełnego wnikania w życie Jezusa oraz prowadzi do głębszego Jego poznania. Z tego powodu jest tak uniwersalną modlitwą na całym świecie. Potrafi jednoczyć wszystkich wokół Chrystusa razem z Maryją.

Żywy Różaniec

Paulina Jaricot żyła w trudnych czasach – rewolucji, rozłamów, niepokojów społecznych. Doświadcziała cierpienia, które było wywołane brakiem jedności wśród ludzi. Z tego wszystkiego zrodził się w jej sercu Żywy Różaniec. Tak wspominała początki tego dzieła: „Nadeszła pora stowarzyszenia dostępnego wszystkim, które pozwoliłoby osiągnąć jedność modlitwy w sposób jedyny w swoim rodzaju, krótki i praktyczny: nie męczący, a ułatwiający. Chodzi o kilkuminutową, codzienną medytację tajemnic z życia Jezusa i Maryi”.

Gdy zauważyła sukces dzieła misyjnego, zapragnęła analogicznie zorganizować akcję różańcową. Każda z 15 zaproszonych do tej akcji osób miała odmawiać jeden dziesiątek Różańca, rozważając daną tajemnicę. Miała też szukać innych osób do wspólnej modlitwy i wspierać formację duchową przez dobre lektury. Ta pozornie prosta idea wyraża prawdę o naszej głębokiej jedności w Kościele. Każda z zaangażowanych osób pozostaje w komunii z innymi. Mimo że odmawiają modlitwę w innym czasie, jako wspólnota trwają na niej nieustannie.

Papieskie intencje modlitewne

Kilka dekad po założeniu Żywego Różańca powstała wspólnota Apostolstwa Modlitwy, która zrodziła się w jezuickim domu zakonnym w południowej Francji. Przyjeżdżali tam misjonarze z różnych stron świata i z wielkim entuzjazmem opowiadali alumnom o swojej pracy. Mówili o różnych wydarzeniach, o tym, co dzieje się we wspólnotach w innych zakątkach świata, że także tam Ewangelia pięknie owocuje.

Ten entuzjazm misyjny pozwolił im zrozumieć, że życie każdego chrześcijanina jest tak samo wartościowe i przydatne dla misji, a zarazem może być pełne apostolskiego zapału, jeśli jest ukierunkowane na modlitwę w intencjach całego Kościoła.

Praktyka codziennej modlitwy ofiarowana w intencjach misjonarzy oraz tych wszystkich, którzy czekają na Dobrą Nowinę w różnych miejscach świata, bardzo szybko rozpowszechniła się po całej Francji i później – Europie. Stała się przyczynkiem do powstania papieskich intencji modlitewnych.

Kiedy czasami mówimy, że modlimy się w intencjach papieża, to oczywiście nie mamy na myśli modlitwy konkretnie za niego. Chodzi o te intencje, które on wyznacza na dany miesiąc, w których sam się modli, prosząc też innych o modlitwę.

Ojciec Święty jako namiestnik Chrystusa na ziemi podejmuje refleksję nad aktualnymi wydarzeniami w świecie i w Kościele. Stara się ze swoich rozmów oraz pielgrzymek wybrać te potrzeby, które są szczególnie ważne w danym czasie.

Choć przez lata byliśmy przyzwyczajeni do dwóch intencji – ogólnej i ewangelizacyjnej – od jakiegoś czasu papież Franciszek wyznacza jedną intencję na dany miesiąc. Do jej podjęcia jesteśmy zaproszeni wszyscy. Modlitwa w tych intencjach jest wyrazem naszej troski o cały Kościół, o potrzeby naszych braci i siostr na całym świecie.

Cały świat potrzebuje Chrystusa

Wspólnoty Żywego Różańca mają wyraźnie zapisane w swoim statucie, że w łączności z całym Kościołem podejmują jako główną intencję swoich modlitw właśnie tę polecaną przez papieża. Równie ważne są intencje polecane przez biskupa miejsca. Wolą papieża jest podanie szczególnego problemu, z którym boryka się cała wspólnota bądź wybrany Kościół lokalny, co wymaga troski wszystkich wierzących. Nasza modlitwa różańcowa w tych intencjach jest znakiem jedności, odpowiedzialności oraz powszechności Kościoła.

Paulina Jaricot zachęca nas: „W górę serca! Nie zaprzatajmy ich już drobnymi, osobistymi sprawami, nie wylewajmy więcej

łez z powodu drobiazgów. Rozważajmy wszystko z uczuciami Bożej miłości, obejmijmy cały świat modlitwami, które układamy: Jezus umarł za wszystkich ludzi. Pragnie On, by wszyscy zostali zbawieni. Czemu mielibyśmy osłabiać swoje serca ciaśniejszymi pragnieniami?”.

5. Formacja różańcowa - sierpień 2020

TROSKA O WSPÓLNOTĘ KOŚCIOŁA

Kościół założony ponad dwa tysiące lat temu przez naszego Zbawiciela stoi na filarach wiary i rozumu. Jest Boży i ludzki, a więc doskonały i chwiejny zarazem. Będzie jednak trwał jako drogowskaz dla całej ludzkości, bo tak obiecał Bóg.

W parafiach, w których posługiwałem jako ksiądz, doświadczałem pewnych sytuacji, które się powtarzały. Osoba, która najczęściej zajmowała jedną z pierwszych ławek w kościele, po przyjęciu Komunii Świętej i po zakończeniu Mszy Świętej, przychodziła do zakrystii i już w pierwszych słowach potrafiła osądzić mnie, skrytykować papieża, biskupów oraz parafian, mówiąc, że nie są odpowiednio pobożni albo niewystarczająco bronią Kościoła. Ta swoista troska o wspólnotę nierzadko kończyła się stwierdzeniem tej osoby, że jest ona chyba jedyną, która jeszcze jest wierna Bogu.

W duchu pokory i posłuszeństwa Kościołowi

Podobne postawy można znaleźć, przeglądając katolickie strony internetowe, dyskusje na Facebooku, oglądając kanały w serwisie YouTube. Także tam pod płaszczykiem troski i odpowiedzialności za wspólnotę szerzą się osądy dotyczące Kościoła oraz pogłębiają podziały wśród wierzących. Paulina Jaricot jest dobrą patronką na te trudne czasy – pragnie nauczyć nas podejmowanej w duchu miłości odpowiedzialności za Kościół oraz pełnego pokory i posłuszeństwa zaangażowania w jego sprawy.

Założycielka Żywego Różańca żyła w trudnych czasach, w których doświadczano różnych napięć społecznych, jednym z nich była postępująca krytyka duchowieństwa. Wielu ludzi odchodziło od Kościoła, nie widząc w nim oparcia i prawdziwego świadectwa Ewangelii. Paulina jednak wybrała drogę wierności Kościołowi. Wszelkie inicjatywy, które rodziły się w jej sercu, najpierw poddawała pod osąd kierownika duchowego. Jej postawa pokory jest doskonałym przykładem także w dzisiejszych realiach.

Również w naszych sercach mogą rodzić się pomysły ewangelizacyjne dla parafii i wspólnoty. Zawsze jednak pierwszym punktem ich rozeznawania powinna być rozmowa ze spowiednikiem. Sługa Boża Paulina starała się ponadto uzyskać zgodę biskupa na nowe dzieła, dzięki którym pragnęła pomagać wzrastać innym w wierze. Była głęboko przekonana, że jej pomysły, choć wydają się jej dobre, muszą ostatecznie zostać uznane przez Kościół.

W zgodzie ze słowem Bożym

Jakże często brakuje nam takiej postawy w naszych czasach pełnych indywidualizmu. Wystarczy, że ktoś postulata jakiegoś „pobożnego” wystąpienia w Internecie, od razu uznaje te treści za lekarstwo na wszelkie bolączki świata i Kościoła. Wielu z nas fascynuje się różnymi objawieniami prywatnymi, często nieuznanymi przez Kościół. Jak dobrze wiemy, zostały one dane tym osobom, które ich doświadczyły, a innym mogą, ale nie muszą służyć w duchowym rozwoju.

Jeśli jednak całą naszą duchowość opieramy tylko na „mystycznych treściach”, istnieje ryzyko indywidualizacji wiary i traktowania jej jako własnego i jedynie słusznego doświadczenia. Troska o Kościół i posłuszeństwo mogą zejść na drugi plan. Pewien ksiądz opowiadał, że słuchał kiedyś rekolekcji swojego dużo młodszego kolegi. Kiedy ów starszy kapłan zwrócił uwagę prowadzącemu, że za bardzo opiera konferencje na „głosach z nieba”, a w ogóle nie odnosi się do

Biblii, młody ksiądz miał zapytać, co nam zostanie, jeśli usuniemy objawienia prywatne. Zaskoczony rozmówca zdążył tylko odpowiedzieć, że Ewangelia.

Paulina Jaricot uczy nas, że pierwszym elementem naszej odpowiedzialności za Kościół jest właściwa formacja wiary. Życie głęboko oparte na Ewangelii daje gwarancję trwania w Kościele. Wspólnota Żywego Różańca stanowi wyjątkową okazję do pogłębiania formacji biblijnej. Rozważania tajemnic życia Jezusa i Maryi, jak pisze św. Jan Paweł II w Liście o różańcu, bardzo mocno podkreślają kontemplacyjny wymiar modlitwy różańcowej. Polecał on przed każdym dziesiątkiem Różańca świętego czytać i rozważać fragmenty Ewangelii odnoszące się do odpowiednich tajemnic. Pełnia objawienia Boga znajduje się w Biblii i tam powinniśmy szukać źródeł naszego życia duchowego.

Poznając doktrynę i Tradycję

Odpowiedzialność za wspólnotę wyraża się także w czytaniu dokumentów Kościoła i sięganiu

do treści wypowiedzi papieża. Dzisiaj łatwo ulec pokusie lektury tylko komentarzy na Facebooku i YouTube, których wartość bywa bardzo różna. Jeszcze 20 lat temu dostęp do dokumentów Kościoła był trudny. Trzeba było papieskie teksty kupować w księgarniach katolickich, gdzie nie zawsze były dostępne, ale dzisiaj większość dokumentów w polskim tłumaczeniu można znaleźć w Internecie na stronach watykańskich.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przeczytać i dogłębnie przestudiować te dokumenty, by nie poddawać się różnym manipulacjom. Zawsze możemy na comiesięcznych spotkaniach Żywego Różańca poprosić kapłana o wyjaśnienie niektórych trudniejszych kwestii.

Paulina Jaricot w jednym ze swoich listów tak pisała o radości z trwania w jedności z papieżem: „Z jaką radością mój umysł i moje serce skłaniały się do tego, by przyłgnąć do nauk świętego Kościoła, gdy namiestnik Jezusa Chrystusa ze Świętym Kolegium jednomyślnie odmawiali głośno Symbol Nicejski. Wyobrażałam sobie wtedy zgromadzenia chrześcijan w pierwszych wiekach Kościoła, kiedy odnawiając wraz z Apostołami wyznanie wiary i przyjmując z ich rąk godną czci Eucharystię, pomówieni o błąd, zagrożeni przez tyranów przygotowywali się do męczeństwa”.

Paulina Jaricot troszczyła się o to, aby Żywy Różaniec był zapleczem duchowym dla całego Kościoła. Modlitwa różańcowa zanoszona w intencjach wspólnoty wierzących w jedności z papieżem jest naśladowaniem pokornej drogi Maryi. Matka Jezusa w wielu sytuacjach swojego życia mogła mieć wiele wątpliwości, ale starała się powtarzać słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Dzisiaj także uczy nas, że Bóg przewiduje dla nas najlepszy plan i posługuje się wspólnotą Kościoła, aby nam go objawiać

KS. ŁUKASZ WIŚNIEWSKI MIC

SŁOWO MODERATORA KRAJOWEGO ŻYWEGO RÓŻAŃCA
– LIPIEC I SIERPIEN 2020 R.
RÓŻANIEC MODLITWĄ WSZYSTKICH

BYĆ JAK CHRYSSTUS

„Gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12, 43), pouczał Zbawiciel swoich uczniów. Wynika z tego, że człowiek staje się podobny do tego, kogo ukochał. Jeśli będziemy często przebywali z Jezusem, pogłębiając przyjaźń z Nim, stopniowo będziemy stawali się do Niego podobni.

Pięknie tę myśl wyraził św. Grzegorz z Nazjanzu, który podkreślił, że każdy człowiek jest malarzem swojej duszy. „Dusza nasza jest płótnem przygotowanym pod pędzel; cnoty jak kolory mają uwidocznic piękno obrazu, który chce się odtworzyć: Jezusa Chrystusa, żywy obraz Ojca

Przedwiecznego. Jak więc malarz, aby wykonać prawdziwy portret, staje przed oryginałem i za każdym pociągnięciem pędzla patrzy na niego, tak chrześcijanin musi zawsze mieć na uwadze życie i czyny Jezusa Chrystusa, aby nie mówić, nie myśleć, nie czynić nic innego, jak tylko to, co jest z nimi zgodne”.

Codziennosc pokazuje nam, że dzieci najpełniej i najszybciej upodabniają się do rodziców przez ciągłe przebywanie z nimi. Naśladują ich, widząc ich, rozmawiając z nimi, ucząc się ich sposobu mówienia. Podobnie ludzie Różańca, rozważając z pobożną uwagą cnoty Jezusa Chrystusa w dwudziestu tajemnicach Jego życia, upodabniają się do swego Boskiego Mistrza. Czynią to z pomocą Jego łaski i przez wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy.

Dlatego – jak przypominał św. Jan Paweł II w Liście apostolskim o Różańcu Rosarium Virginis Mariae – tak ważne jest to, aby Różaniec uczynić modlitwą codzienną i umiłowaną. To właśnie w tej modlitwie spotykamy się z Tą, która jest „pełna łaski”. Przez Jej wstawiennictwo u Boskiego Syna możemy te łaski wypraszać dla siebie.

Jeśli chcemy być podobni do Jezusa i do Jego Matki, często bierzmy do ręki różaniec i uczmy się z tych tajemnic podobieństwa do Jezusa i do Maryi, bo Różaniec to modlitwa upodobnienia się do Chrystusa z Maryją.

Ks. Jacek Gancarek jest doktorem teologii, pełni funkcję moderatora

Materiały za miesięcznikiem „Różaniec” w porozumieniu i za aprobatą proboszcza Polskiej Misji Katolickiej w Berlinie
ks. Marka Kędzińskiego przygotował zelarator Żywego Różańca przy PMK w Berlinie Krzysztof Gołygowski

Berlin, 05.07.2020